

PKP Energetyka zostanie zrepolonizowana

1 stycznia 2023

Prawie 2 mld zł – tyle będzie kosztować Polską Grupę Energetyczną wykupienie 100 proc. udziałów w PKP Energetyka z rąk amerykańskiego holdingu CVC Capital Partners. Wartość przejmowanej spółki została ustalona na blisko 6 mld zł, z czego 4 mld to zadłużenie wynikające z nakładów inwestycyjnych w modernizację poczynione przez poprzedniego właściciela. Jak poinformował prezes PGE Wojciech Dąbrowski, operacyjne przejęcie ma nastąpić na początku kwietnia przyszłego roku po uzyskaniu wszystkich potrzebnych zgód. Przyszły właściciel podkreśla, że repolonizacja podmiotu o tak dużym znaczeniu strategicznym jest kluczowa z punktu widzenia krajowego bezpieczeństwa energetycznego i zapewni większą kontrolę nad infrastrukturą krytyczną, jaką stanowi kolejowa sieć energetyczna.

„Zakup PKP Energetyka to przejęcie nowoczesnej spółki z wysoko wykwalifikowaną kadrą, spółki, która dziś jest zoptymalizowana, po restrukturyzacji i osiąga zysk operacyjny w wysokości 700 mln zł rocznie, spółki, która zapewni Grupie PGE wzrost przychodów o ok. 3 mld zł i wzrost sprzedaży energii elektrycznej o ok. 8 proc.” – wylicza w rozmowie z agencją Newseria Biznes Wojciech Dąbrowski.

PKP Energetyka, która w przeszłości stanowiła część infrastruktury Polskich Kolei Państwowych, po siedmiu latach od prywatyzacji wróci do podmiotu, w którym dominuje polski kapitał. W środę, 28 grudnia Polska Grupa Energetyczna podpisała bowiem wstępną umowę zakupu spółki od jej obecnego właściciela, globalnego funduszu CVC Capital Partners. „Umowa jest warunkowa i wymaga jeszcze zgody UOKiK oraz spełnienia kilku technicznych warunków zawieszających. Przejęcie operacyjne nastąpi 3 kwietnia 2023 roku i wtedy też nastąpi

płatność na rzecz właściciela, czyli amerykańskiego holdingu CVC” – mówi rozmówca.

Zgodnie ze wstępną umową cena za 100 proc. udziałów w PKP Energetyka wyniesie nieco ponad 1,9 mld zł, przy wartości przedsiębiorstwa oszacowanej na poziomie blisko 6 mld zł. „PKP Energetyka została sprzedana w 2015 roku za 2 mld zł, tyle wówczas wynosiła jej wartość. Dzisiaj wynosi ona blisko 6 mld zł, z czego 4 mld zł stanowią inwestycje, które zoptymalizowały jej wartość i które w przyszłości będą pracowały na rzecz Polskiej Grupy Energetycznej” – mówi prezes Grupy.

PKP Energetyka przeszła w ostatnich latach zakrojony na szeroką skalę program modernizacyjny i uporządkowała strategiczne procesy. W tej chwili jest już nowoczesną spółką i jednym z największych podmiotów polskiego systemu elektroenergetycznego, który zatrudnia 4,2 tys. pracowników i odpowiada za dystrybucję ok. 4 TWh w skali roku, co odpowiada prawie 3 proc. całej energii dostarczanej w kraju, wykorzystując do tego 21,5 tys. km linii energetycznych. „Przede wszystkim spółka została wyposażona w najnowocześniejsze systemy IT, które zoptymalizowały jej działalność. Wybudowano też m.in. nowoczesne centra zarządzania ruchami pociągów i szereg instalacji fotowoltaicznych” – wylicza Wojciech Dąbrowski.

Co istotne, PKP Energetyka ma wyłączność na dostawy energii dla sektora kolejowego oraz usługi utrzymania sieci trakcyjnej. Przynosi blisko 700 mln zł zysku EBITDA rocznie i rozwija się dzięki stabilnemu, wzrostowemu modelowi biznesowemu z dominującą rolą regulowanej działalności dystrybucji energii elektrycznej. Jej przejęcie ma zapewnić Polskiej Grupie Energetycznej umocnienie na pozycji lidera na tym rynku. „Jednocześnie zwiększy to nasze portfolio, dzięki czemu nasza sytuacja na rynku będzie jeszcze bardziej stabilna. Przyniesie to także wymierne korzyści dla naszych akcjonariuszy” – zapewnia przedstawiciel PGE. „To przejęcie

podniesie poziom bezpieczeństwa nas wszystkich, ponieważ spółka z większościowym udziałem Skarbu Państwa będzie zarządzała dystrybucją energii elektrycznej dla całego transportu kolejowego. Ta gałąź transportu jest istotnym elementem dla stabilności dostaw, a jej znaczenie wzrosło w kontekście agresywnej polityki energetycznej i militarnej Rosji”.

Jak wskazuje, akwizycja wpisuje się w strategię transformacji energetycznej realizowanej przez Grupę PGE, która jest w tej chwili w trakcie realizacji najbardziej zaawansowanego w Polsce projektu budowy morskich farm wiatrowych o łącznej mocy około 2,5 GW. PKP Energetyka realizuje bowiem program Zielona Kolej, którego celem jest to, aby do końca tej dekady 85 proc., a docelowo 100 proc., energii w sieci trakcyjnej pochodziło z odnawialnych źródeł. „Spółka realizuje strategię zeroemisyjności, która jest zbieżna z celami Polskiej Grupy Energetycznej. Konsekwentnie realizujemy strategię budowy nowych źródeł odnawialnych, mamy zamiar osiągnąć zeroemisyjność do 2050 roku. Jesteśmy liderem budowy farm wiatrowych na Bałtyku i liderem, jeśli chodzi o moc zainstalowaną w wiatrakach na lądzie, budujemy też duże farmy fotowoltaiczne” – podkreśla Wojciech Dąbrowski.

Po sfinalizowaniu transakcji PKP Energetyka dołączy do grona takich firm jak m.in. Polskie Koleje Linowe, Bank Pekao czy aktywa EDF, które w ciągu ostatnich lat zostały ponownie przejęte przez podmioty z polskim kapitałem.

Źródło: [Biznes.Newseria.pl](https://biznes.newseria.pl)